

ks. dr Janusz Węgrzecki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Instytut Politologii

PRINCIPIA NAUCZANIA SPOŁECZNEGO KOŚCIOŁA W EXPOSÉ PREMIERÓW KAZIMIERZA MARCINKIEWICZA, JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO, DONALDA TUSKA

Exposé premiera rządu należy do dwóch obszarów aktywności politycznej, a mianowicie kultury politycznej i procesu podejmowania decyzji, czyli rządzenia. Kultura polityczna obejmuje wiedzę o mechanizmach politycznych, uznawane zasady i wartości, stosunek do instytucji politycznych, zarówno przeszłych, jak oczekiwanych oraz zachowania polityczne, których składową jest retoryka. W poruszonym kontekście chodzi o kulturę polityczną poszczególnych premierów, a więc o ich rozumienie, czym jest polityka, jakie mechanizmy rządzą życiem politycznym, o zasady i wartości, którymi się kierują i które pragną realizować w działalności swoich partii i rządu, w tym o zasady i wartości obecne w NSK, o stosunek do zastanych instytucji, jak konstytucja, czy zespół, splot sytuacji prawnych i społecznych, nazywanych np. III RP, postkomunizm, do konkretnych instytucji, jak IPN czy CBA. Wreszcie chodzi o zachowania, obejmujące tworzenie koalicji rządowej, relacje z koalicjantem (koalicjantami), sposób prowadzenia rozmów z przedstawicielami innych partii, a także wystąpienia publiczne, zarówno te medialne, jak i oficjalne¹. Exposé należy do tych ostatnich.

Obok przejawiania swoistej dla siebie kultury politycznej, rządzenie obejmuje proces podejmowania decyzji. Jednym z jego etapów jest sformułowanie programu, zamierzeń rządu, także złożenie bardziej ogólnych czy specyficznych obietnic związanych z działaniem partii zwycięskiej w wyborach, a konkretnie z działaniami rządu, którego prace są inicjowane. Te ostatnie nierozzerwalnie związane są z działalnością parlamentu, szerzej procesu legislacji.

W niniejszym studium nie będę się zajmował, po pierwsze, relacjami pomiędzy exposé a kampanią wyborczą, zakresem zgodności głoszonego programu wyborczego, a tym ogłoszonym w exposé. Zwłaszcza, że w większości wypadków mamy do czynienia z koalicją rządową, która z natury rzeczy wymusza korektę programu. Po drugie – realizacją exposé w działaniach rządu. Po trzecie – reakcją

¹ Pojęcie kultury politycznej zob. J. Garlicki, *Kultura polityczna – komponenty i typologie*, w: J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Fundacja Europejskiej i Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004, s. 44-45.

mediów na samo exposé². Po czwarte – rozpatrywał exposé jako swoisty gatunek literacki, mający swoją specyfikę retoryczną. Prezentacja exposé i dyskusja w Sejmie nad nim stanowią swoisty rytuał powtarzalny za każdym razem w sytuacji udzielania wotum zaufania nowemu rządowi. Premier krytycznie odnosi się do poprzednich rządów. Mówi o nowym otwarciu, nadziejach, przedstawia siebie jako lekarza, który będzie naprawiał choroby zafundowane przez poprzedników, a zarazem jako budowniczy nowego ładu społecznego i politycznego. W jego oczach skład rządu jest najlepszy z możliwych, złożony z ludzi kompetentnych i uczciwych, czego w żadnym razie nie można powiedzieć o poprzednikach. W następującej po exposé dyskusji głosy są rozpisane na dwa chóry. Posłowie koalicji jednomyślnie chwalą wystąpienie szefa rządu. Posłowie opozycji zgodnym głosem wyrażają całkowitą dezaprobatę. W przypadku premiera Donalda Tuska powyższy rytuał został powtórzony 14. raz z rządu w niepodległej Polsce³. Po piąte – kanałami transmisji zasad społecznych z obszaru religijnego, nauczania społecznego Kościoła na obszar polityczny, na rozumienie i myślenie premierów, które znalazło odzwierciedlenie w ich exposé⁴.

W niniejszym studium będzie rozważana zawartość treściowa exposé premierów Kazimierza Marcinkiewicza⁵, Jarosława Kaczyńskiego⁶ i Donalda Tuska⁷, zwłaszcza odnosząca się do tego elementu kultury politycznej, jakim jest wyartykułowanie zasad i wartości, na których pragnie opierać się proces rządzenia. Stanowią one wymiar metapolityczny działań premiera i rządu. Nie prowadzą bowiem wprost do określonych polityk, ale żadna z tych konkretnych polityk nie zostaje sformułowana i realizowana bez obecności powyższych zasad i wartości.

² Media nie zachowywały się jak bezstronny obserwator, lecz pobieżną analizę treści exposé umieszczały w szerszych ramach swojej sympatii lub nie do nowo tworzonego gabinetu. Wystarczy przypomnieć dominujący ton mediów o rzekomej beztreściowości exposé premiera Marcinkiewicza. O wystarczająco bogatej treści tego ostatniego można się będzie przekonać poniżej.

³ O retorycznym aspekcie exposé zob. A. Kampka, *Perswazja w języku polityki. Na przykładzie exposé premierów III RP i debat nad programem rządu*, Rozprawa doktorska, napisana na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, mps [archiwum WNHIS UKSW], Warszawa 2008.

⁴ Drogi transmisji zasad nauczania społecznego Kościoła z obszaru religijnego do obszaru politycznego zob. M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo WAM i Instytut Politologii UKSW, Kraków–Warszawa 2008, s. 70-73.

⁵ K. Marcinkiewicz, *Exposé*, w: *Treść 2. posiedzenia Sejmu (Obrady 10 listopada 2005 r.)*, [http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/D9015DC1EFCA07CDC12570BB003483D0/\\$file/02-bksiazka.pdf](http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/D9015DC1EFCA07CDC12570BB003483D0/$file/02-bksiazka.pdf), s. 5-13.

⁶ J. Kaczyński, *Exposé*, w: *Treść 22. posiedzenia Sejmu (Obrady 19 lipca 2006 r.)*, [http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/02457252459CD2CCC12571B10004D596/\\$file/22_b_książka.pdf](http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/02457252459CD2CCC12571B10004D596/$file/22_b_książka.pdf), s. 167-176.

⁷ D. Tusk, *Exposé*, w: *Treść 2. posiedzenia Sejmu (Obrady 23 listopada 2006 r.)*, [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/6372FE4B9619C127C125739D0053E245/\\$file/2_a_książka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/6372FE4B9619C127C125739D0053E245/$file/2_a_książka.pdf), s. 4-27.

Pytanie problemowe dotyczy zatem tego, do jakich zasad i wartości charakteryzujących NSK odwołują się poszczególni premierzy, jak je rozumieją i jakie znaczenie polityczne i ekonomiczne im nadają. Pod uwagę będą wzięte zasady dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości, oraz kategorie rodziny, narodu i władzy, a także roli Kościoła i stosunków państwo–Kościół.

Wyżej wymienione zasady posiadają aspekt ontologiczny, epistemologiczny i etyczny. Podmiotem – wykonawcą tychże zasad są osoby, obywatele, grupy społeczne, społeczności lokalne oraz władza, tak samorządowa, jak i centralna. Exposé odnosi się wyłącznie do tej ostatniej. Wymiar ontyczny oznacza, że te zasady są obiektywnym elementem życia zbiorowego, społecznego. Aspekt epistemologiczny w interesującym nas kontekście odnosi się do poznania treści tych zasad przez premiera. Poznanie i uzyskana wiedza wymaga przede wszystkim cnoty roztropności, czyli „sumienia sytuacyjnego”, a także innych cnót, jak sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie⁸. Wiedza, jak realizować tu i teraz powyższe zasady, nie jest wiedzą ekspercką, ale ma charakter intuicji moralnej, cnoty w znaczeniu arystotelesowskim⁹. Zasady będą realizowane tylko w takim zakresie, w jakim premier będzie posiadał powyższą cnotę. Bardzo mocno należy podkreślić, że jesteśmy na poziomie myślenia, woli, cnót premierów. W artykule chodzi o pokazanie, jak dobro wspólne, solidarność, pomocniczość i inne pojęcia rozumieją poszczególni premierzy. Celem jest tu rekonstrukcja treści tychże zasad, tak jak one występują w praktycznym myśleniu premierów. Przedmiotem opracowania nie jest zatem ani teoretyczne ujęcie tychże zasad, ani pokazanie ich rozumienia w NSK czy w katolickiej nauce społecznej¹⁰, ani refleksji świadomościowej premierów nad tymi zasadami, lecz zrekonstruowanie „kształtu” ich obecności w myśleniu premierów. Aspekt etyczny oznacza autodeterminację premiera do podjęcia działań powinnościowych, które wynikają z powyższych zasad.

Dobro wspólne oznacza „sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”¹¹. Dobro wspólne realizuje się na trzech poziomach: „na poziomie interesującej nas wspólnoty czy organizacji, następnie w ramach rozmaitych

⁸ O znaczeniu politycznym cnót kardynalnych zob. B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, Kontrast Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1994, s. 85-115.

⁹ O zasadach, czyli sprawnościach, które są rodzajem arystotelesowskiej cnoty zob. S. Sowiński, *Jan Paweł II solidarny*, *Więź* 7(2005), s. 40.

¹⁰ Odróżniam nauczanie społeczne Kościoła (NSK), jako nauczanie papieży i soborów od katolickiej nauki społecznej, jako rozważań prowadzonych przez różne instancje Kościoła, jak poszczególni biskupi, teolodzy, naukowcy, dziennikarze katoliccy, katecheci, homileci, tak duchowni, jak i świeccy, które prowadzone są na kanwie i w odniesieniu do NSK, lecz nie angażują bezpośrednio autorytetu Kościoła jako takiego.

¹¹ KDK, nr 74.

zbiorowych bytów na nią się składających oraz konkretnych jednostek¹². Występują także różne rodzaje dobra wspólnego. Według Yves R. Simona możemy wyróżnić dobro wspólne partykularne i generalne. To pierwsze z kolei dzieli się na indywidualne i specjalne. To drugie na relatywnie ogólne dobro odnoszące się do określonego czasu, miejsca, kultury oraz na uniwersalne dobro wspólne¹³. Oznacza to, że dobro wspólne Polski, za które odpowiada rząd centralny w roku 2005, 2006 czy 2007, posiada określoną, specyficzną treść. W aspekcie epistemologicznym dobro wspólne w rozumieniu premiera będzie programem rządu wyrażonym w exposé. W aspekcie etycznym dobro wspólne będzie zdeterminowanym realizowaniem powinności rządu, którymi są przedsięwzięcia będące elementami składowymi różnych jego rodzajów.

MacIntyre Simon identyfikuje dwa błędne rozumienia dobra wspólnego. Pierwszy polega na zredukowaniu dobra wspólnego do dobra odnoszącego się do jednostek, tym samym mylnie sprowadzając partycypacje w instytucjach politycznych do niczego więcej niż środek prowadzący do czegoś innego. Drugi błąd polega na rozumieniu dobra wspólnego jako czegoś nie tylko oddzielnego od dobra jednostek, ale będącego osiągalnym wręcz za cenę poświęcenia dobra jednostek¹⁴.

Solidarność w aspekcie etycznym charakteryzuje współpraca, która pozwala przekroczyć wzajemną nieufność. Współpraca oznacza zatem przekroczenie możliwych podziałów, uprzedzeń. Dalej solidarność oznacza „przekroczenie barier odgraniczających «naszych» od «obcych»” oraz „nigdy nie może być skierowana przeciwko komuś”¹⁵. Z jednej strony, solidarność „zobowiązuje do właściwego podziału i dystrybucji przychodów i dóbr”, zaś z drugiej strony, „odnosi się do gotowości zrezygnowania z posiadanych uprawnień w imię długofalowego rozwoju całej wspólnoty”¹⁶. Solidarność w imię dbałości o całościowy rozwój człowieka prowadzi do „odpowiedzialności «silniejszych» za «słabszych», nie zdejmując z tych ostatnich odpowiedzialności za dobro wspólne”¹⁷. Solidarność realizuje się nie tylko „w relacjach instytucjonalnych i formalnych”, lecz oznacza ona także wyjście „poza możliwe do skalkulowania zyski i straty”. Jej istotnym elementem jest „więź solidarności” łącząca jednostki, grupy czy narody ponad „naturalnymi” podziałami¹⁸. Ważną cechą zasady solidarności jest jej przyporządkowanie do

¹² M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska...*, s. 87.

¹³ S. Inobong Udoidem, *Authority and the Common Good In Social and Political Philosophy*, University Press of America, Lanham–New York–London, s. 98.

¹⁴ A. MacIntyre, *Yves R. Simon: Thomist and sans-cullote*, Wykład wygłoszony 11 maja 2000 r. na Uniwersytecie Chicogo, mps [w posiadaniu autora], s. 14.

¹⁵ M. Gierycz, *Chrześcijaństwo...*, s. 86.

¹⁶ Tamże, s. 87.

¹⁷ Tamże, s. 88.

¹⁸ Tamże, s. 89-90.

dobra wspólnego¹⁹, gdyż jest wyrazem mocnej i trwałej woli „angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego”²⁰.

Pomocniczość w aspekcie etycznym obejmuje zakaz odbierania, subsydiarne towarzyszenie i subsydiarną redukcję²¹.

Zakaz odbierania dotyczy rządu i „większych wspólnot”. Zakazuje „wkroczenia w aktywności, które jednostki samodzielnie lub w grupach wykonują”²², a także zabrania „zajmowania na stałe tych przestrzeni i aktywności, w których jednostki i społeczności mogą coś „z własnej inicjatywy i własnymi siłami zdziałać”²³.

Subsydiarne towarzyszenie dotyczy sposobu wykonywania kompetencji. W subsydiarnym towarzyszeniu chodzi o coś więcej niż „tylko zapewnienie, jako warunków brzegowych dla aktywności jednostek, ładu wewnętrznego i zewnętrznego; jest ono odległe od koncepcji państwa minimum”, i skłania państwo do aktywności na wielu płaszczyznach, do udzielenia konkretnego wsparcia, gdy „jednostka lub grupa doświadcza jakiegoś braku”, bądź do „budzenia odpowiedzialności i inicjatywy obywatelskiej”²⁴.

Subsydiarna redukcja jest odpowiedzią na sytuację, gdy przerost pomocy staje się „szkodliwy dla osób lub grup, którym udzielana jest pomoc i uzależnia [je] od państwa, alienując od społeczeństwa”²⁵.

Zasady te są ze sobą ściśle połączone. Dobro wspólne wyznacza zakres i treść *dominium* państwa, dziedziny, którymi powinien zająć się rząd i w jakim wymiarze powinien to czynić. Solidarność jako trwała i mocna wola podtrzymuje realizację dobra wspólnego. Pomocniczość pozwala precyzyjnie rozeznaczyć, jakie obszary działań podlegają rządowi, a jakie należą do innych rodzajów społeczności. Jakie działania powinny podlegać samorządom, rodzinom, czy samym obywatelom i kiedy, i na jak długo potrzebna jest interwencja ze strony rządu.

W exposé Kazimierza Marcinkiewicza z nauczania społecznego Kościoła zaczerpnięte zostały zasady dobra wspólnego, personalizmu, solidaryzmu i pomocniczości²⁶. W samym exposé uwytatnione zostało dobro wspólne i solidarność.

Zasada personalizmu oznacza, że wszelkie prawa gwarantowane są wszystkim i w żadnych okolicznościach nie będą naruszane. W odniesieniu do rządu oznacza

¹⁹ Tamże, s. 86.

²⁰ SRS, nr 39.

²¹ A. Dylus, *Idea subsydiarności a integracja Europy*, w: tejsze, *Europa. Fundamenty jedności*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999, s. 74.

²² M. Gierycz, *Chrześcijaństwo...*, s. 185.

²³ QA, nr 79.

²⁴ M. Gierycz, *Chrześcijaństwo...*, s. 186.

²⁵ Tamże, s. 187.

²⁶ O innych zasadach w exposé zob. J. Węgrzecki, *Aksjologia exposé premiera Kazimierza Marcinkiewicza*, *Saeculum Christianum* 2(2006), s. 181-185.

to, że żadna polityka rządowa, nie tylko że nie będzie podjęta przeciw jakiejś osobie, ale będzie wręcz czynną pamięcią o każdym, będzie swoistą promocją każdej osoby ludzkiej. Jest to także swoista deklaracja, że nikomu nie będzie się szkodziło, przeciwnie: każdego będzie się wspierało w słusznym zakresie i w zależności od możliwości państwa. Zasada personalizmu odrzuca minimalizm, który jest jej obcy, a znajduje wyraz w postawie pełnej optymizmu i podjęciu ambitnych zadań, chociaż miarkowanych realizmem. Wszystko to wyraża aforyzm z exposé: „Czy możemy sobie pozwolić na to, żeby nas stać nie było?!²⁷. Jeżeli chodzi o człowieka i to każdego człowieka, to w takim kontekście taka wypowiedź staje się zrozumiała.

W exposé została wyrażona myśl, że naród jest najwyższym suwerenem, który „udzielił w wolnych wyborach największego poparcia Prawu i Sprawiedliwości²⁸. Sprawowanie władzy, rozumiane jako narodowe przywództwo, oznaczać zatem musi dbanie o los narodu, co jest równoznaczne z nie wystawianiem na przetarg interesu narodowego²⁹. Logicznie prowadzi to do sformułowania rządu, w skład którego wchodzić ludzie ze świata polityki, eksperci, reprezentanci Prawa i Sprawiedliwości, osoby z nim niezwiązane, ale wszyscy kompetentni, zdeterminowani do pracy na rzecz dobra wspólnego³⁰. Sama władza powinna mieć charakter „skutecznej i uczciwej służby – od rządu, przez sądownictwo, prokuraturę, policję, aż po administrację³¹. Staraniem rządu będzie wprowadzony „nowy kodeks wyznaczający cztery zasady postępowania najwyższych urzędników w państwie”, a mianowicie „uczciwość, jawność, honor i skromność³²”.

Zasada dobra wspólnego odnosząca się do członków rządu, a szerzej do przedstawicieli władzy, została ukonkretniona w postaci myślenia kategoriami interesu narodowego czy polskiej racji stanu. Chodzi tutaj o myślenie, w którym dobro całej wspólnoty politycznej jako takiej, a nie jej poszczególnych grup, w postaci określonego segmentu społecznego czy partii politycznej, staje się wiodącym imperatywem. W chwili powstania rządu premier Marcinkiewicz dostrzega pięć obszarów, w ramach których występują elementy dobra wspólnego, stając się tym samym programem rządu. Premier nazywa je programami.

Pierwszy program naprawy państwa przywołuje element dobra wspólnego, jakim jest sprawne i dobrze zorganizowane państwo. Państwo „suwerenne, demokratyczne i solidarne”. Wymaga to naprawy państwa polskiego, które jest zepsute „na podobieństwo mechanizmu, który nie wypełnia należycie funkcji, dla których

²⁷ K. Marcinkiewicz, *Exposé...*, s. 12.

²⁸ Tamże, s. 5.

²⁹ Tamże, s. 12.

³⁰ Tamże, s. 5.

³¹ Tamże, s. 6.

³² Tamże, s. 7.

został stworzony”, oraz jest „zepsute moralnie”. To ostatnie polega w szczególności na korupcji, która „oprócz publicznego zgorzenia, psuje mechanizmy rynku”. Naprawa oznacza wyzwalanie „niepodległego państwa od brzemienia postkomunizmu”, czyli odebrania państwa „pasożytyującym na nim patologicznym układem i nieformalnym grupom nacisku”, a oddania je „jego prawowitym właścicielom – obywatelom Rzeczypospolitej”⁷³³.

Sprawne państwo wymaga naprawy wymiaru sprawiedliwości, bowiem przezwlekleść „postępowań przed polskimi sądami jest jednym z tych problemów, które nie mogą dłużej czekać na działania parlamentu i rządu”. Prowadzi to do ewaluacji kadrowej w sądach, prokuraturze i policji, tak, aby pracowały tam osoby uczciwe i profesjonalne. Naprawa wymaga przygotowania projektów kodeksów karnych, w których będą podwyższone kary za najpoważniejsze przestępstwa z użyciem przemocy przeciw życiu, zdrowiu i wolności, wymaga uproszczenia procedur całego wymiaru sprawiedliwości⁷³⁴.

Sprawne państwo potrzebuje istnienia odpowiednich służb specjalnych, zasad cywilnego i sądowego nadzoru nad ich działalnością, co w obecnej sytuacji wymaga likwidacji Wojskowych Służb Informatycznych, aby usunąć „patologiczne powiązania między wojskowymi służbami wywiadowczymi a gospodarką cywilną”⁷³⁵.

Sprawne i dobrze zorganizowane państwo „może być państwem tanim, to znaczy kosztującym podatników tylko tyle, ile (...) kosztować musi”. Chodzi bowiem o „stworzenie taniej, efektywnej i przyjaznej dla obywateli administracji”⁷³⁶.

Drugi obszar obejmuje program „ugruntowania bezpieczeństwa Polski poprzez aktywną politykę zagraniczną i obronną”⁷³⁷. Elementem dobra wspólnego, o który należy się upomnieć, jest nie tyle zmiana dotychczasowych strategicznych priorytetów, gdyż już „od przeszło dekady są stałe i takowymi pozostaną”, lecz o „filozofię dyplomacji”. Celem rządu będzie „znacząca poprawa pozycji Polski na arenie międzynarodowej”, co może się dokonać „pod warunkiem urealnienia polityki zagranicznej”. Oznacza to skupienie się na „jasno określonych interesach narodowych”. Priorytetowym dla realizacji polskich interesów jest obszar euroatlantycki, czyli integracja w strukturach Unii Europejskiej, która jest „gwarantem naszego rozwoju i dobrobytu” oraz sojusz ze Stanami Zjednoczonymi w ramach NATO, który jest „gwarantem bezpieczeństwa”⁷³⁸.

⁷³³ Tamże, s. 6.

⁷³⁴ Tamże.

⁷³⁵ Tamże, s. 7.

⁷³⁶ Tamże.

⁷³⁷ Tamże, s. 6.

⁷³⁸ Tamże, s. 7.

Zagwarantowanie bezpieczeństwa oznacza dalsze modernizowanie wojska polskiego oraz uzyskania gwarancji bezpieczeństwa energetycznego, poprzez starania o wspólną politykę energetyczną Unii Europejskiej³⁹.

Trzecim obszarem dotyczącym dobra wspólnego jest program „ekonomicznego i społecznego wzmocnienia rodziny i prowadzenia skutecznej polityki społecznej”⁴⁰. Elementem dobra wspólnego będzie „dobra” sytuacja demograficzna. W sytuacji kryzysu demograficznego, z jakim mamy obecnie do czynienia i z prognozami, z których wynika, że „ewentualne szersze otwarcie Polski na imigrantów tylko częściowo rozwiąże problem zagrożenia rozwoju gospodarczego i niewydolności systemu emerytalnego”, konieczne jest tworzenie warunków i zachęt do posiadania większej liczby dzieci⁴¹.

Innym działaniem mającym na celu element dobra wspólnego jest obejmujący milion dzieci i młodzieży program „dożywiania dzieci w polskich szkołach oraz dzieci młodszych”⁴².

Polityka społeczna mająca na celu dobro wspólne będzie kładła nacisk na „rozwój budownictwa mieszkaniowego traktowanego jako uruchomienie jednego z kluczowych narzędzi polityki prorodzinnej”, a także na niewydolny stan służby zdrowia. Systemowa naprawa tej ostatniej obejmie państwowe ratownictwo medyczne, wprowadzenie koszyka świadczeń zdrowotnych, przysługujących w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, wprowadzenie ubezpieczeń dodatkowych, do czasu przekształcenia NFZ (? – xJW). Wprowadzenie wzmacniających uprawnień nadzorczych ministra zdrowia nad funduszem, utworzenie krajowej sieci szpitali w oparciu o państwowy system ratownictwa medycznego, finansowanie z budżetu państwa sfery zdrowia publicznego, zaś ze składki ubezpieczeniowej sfery zdrowia indywidualnego, wprowadzenie możliwości „dodatkowego ubezpieczenia pielęgnacyjnego dla osób objętych systemem”⁴³.

Kolejnym elementem dobra wspólnego jest edukacja. Rząd podejmie starania, aby upowszechnić wychowanie przedszkolne dla dzieci w wieku 3-5 lat, będzie dążył do objęcia docelowo wszystkich 5-latków edukacją przedszkolną, wprowadzi obowiązkową naukę języka angielskiego od I klasy szkoły podstawowej, wprowadzi nowy system stypendialny, dla nauczycieli rozszerzy i odbiurokratyzuje system awansu zawodowego, utrzyma bezpłatne studia na państwowych uczelniach, zwiększy nakłady na badania naukowe związane z najnowocześniejszymi gałęziami przemysłu, zintegruje szkolnictwo wyższe z nauką⁴⁴.

³⁹ Tamże, s. 7-8.

⁴⁰ Tamże, s. 6.

⁴¹ Tamże, s. 8.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 8-9.

⁴⁴ Tamże, s. 9.

Kolejnym elementem dobra wspólnego jest kultura. Rząd zdecydowanie opowiada się za mecenatem państwa w sferze kultury. Oznacza to wzięcie kultury w obronę przed płytkim ekonomizmem, a roztoczeniem opieki nad wszystkimi dziedzinami życia kulturalnego, jak sztuka współczesna, muzealnictwo, ochrona dziedzictwa narodowego, konserwacja zabytków, edukacja kulturalna, książka i czytelnictwo, ochrona polskiego dziedzictwa kulturalnego na Wschodzie, a wśród spraw konkretnych utworzenie Muzeum Wolności – Polskiego Muzeum Historycznego⁴⁵.

Elementem dobra wspólnego jest rola, jaką odgrywa Kościół katolicki w życiu narodu i państwa. Premier wyraża nadzieję, że Kościół wesprze rząd „w odnowie moralnej życia publicznego”. Wyraża także szacunek dla „innych kościołów prowadzących pracę duszpasterską w Polsce”⁴⁶.

Kolejnym elementem dobra wspólnego, o które pragnie zabiegać rząd w ramach polityki społecznej, jest obszar sportu. Rząd podejmie starania, aby „wyeliminować występujące sytuacje patologiczne w polskich związkach sportowych”, rozszerzy program rozwoju infrastruktury sportowej w formie inwestycji strategicznych, a w jego ramach zbuduje stadion narodowy i cztery nowoczesne stadiony sportowe, które umożliwią organizowanie największych imprez sportowych, poprzez opracowanie programów promujących zdrowy i aktywny tryb życia, będzie promował sport osób niepełnosprawnych⁴⁷.

Czwartym obszarem dobra wspólnego jest solidarna polityka gospodarcza, prowadząca do szybkiego i stabilnego rozwoju gospodarczego poprzez rozwój zatrudnienia⁴⁸. Rząd zapowiada zdynamizowanie polityki zatrudnienia, realizowanie „przemysłanej długofalowej strategii rozwoju przez zatrudnienie”, aktywne działania zmierzające do podnoszenia kwalifikacji przez osoby bezrobotne, wprowadzenie nowoczesnego programu kształcenia ustawicznego, doskonalenia i aktywizacji zawodowej⁴⁹.

Elementem dobra wspólnego, jakim jest szybki i długofalowy wzrost gospodarczy, wymaga inwestycji. Rząd dlatego stworzy zachęty dla „średniej wielkości przedsiębiorstw działających w krajach Unii Europejskiej, w których koszty prowadzenia działalności i pracy są dużo wyższe niż w Polsce, mając na celu przeniesienie ich działalności do Polski”. W celu tworzenia nowych miejsc pracy i sprzyjaniu wzrostowi poziomu inwestycji w Polsce rząd zaproponuje „ułatwienia i eliminowanie

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 6.

⁴⁹ Tamże, s. 10.

barier biurokratycznych podczas rozpoczynania działalności gospodarczej, a także w trakcie jej prowadzenia⁷⁵⁰.

Dobro wspólne, jakim jest szybkie tempo wzrostu gospodarczego wymaga „stabilnej, przewidywalnej, spójnej i racjonalnej polityki gospodarczej”. W obecnej sytuacji wymaga naprawy finansów publicznych poprzez ich konsolidację i wprowadzenie budżetu zadaniowego oraz ograniczenie deficytu budżetowego, czyli wprowadzenie kotwicy budżetowej na poziomie 30 mld zł deficytu rocznie. Naprawa finansów publicznych, czyli zagwarantowanie ich stabilności, powinna się dokonać w okresie krótkim, średnim i długim⁵¹.

Dobro wspólne w postaci wzrostu inwestycji i zwiększenia zatrudnienia wymaga przeciwdziałania temu, co jest im przeciwne, jak ograniczenie kosztów pracy, ograniczenie poziomu obciążeń podatkowych, wprowadzenie dwóch stawek od osób fizycznych: 18% i 32% z kwotą wolną od podatku, uproszczenie systemu podatkowego⁵².

Elementem dobra wspólnego jest odpowiedni stan infrastruktury. Wymaga to budowy dróg ekspresowych i autostrad, rozwoju infrastruktury kolejowej⁵³.

Kolejnym elementem dobra wspólnego w rozumieniu premiera jest majątek narodowy. Oznacza to, że polityka prywatyzacyjna powinna być „częścią polityki gospodarczej, nie zaś zbiorem transakcji handlowych”. W rękach państwa powinny pozostać najważniejsze polskie firmy⁵⁴.

Elementem dobra wspólnego jest także reforma emerytalna, która wymaga dokończenia. Kolejnym zaś wykorzystanie przyznanych Polsce środków rozwojowych na lata 2004–2006 (22 mld euro bez wkładu polskiego) oraz na lata 2007–2013. Wymaga to uruchomienia programu, który umożliwi absorpcje powyższych środków oraz zapewnienie współfinansowania ze środków budżetowych⁵⁵.

Piąty obszar dobra wspólnego objęty jest programem „rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich oraz ochrony środowiska przyrodniczego”⁵⁶.

Solidaryzm w exposé był wielokrotnie przywoływany. Zasada solidarności stanowi centrum, wokół którego – na zasadzie nawrotów – koncentruje się myśl eksplikująca idee wiodące w programie rządu.

Zasada solidarności staje się obecna w pragnieniu uzyskania dla rządu jak najszerszego poparcia, w zabiegach o ponadpartyjny kredyt zaufania. W dążeniu do spokoju i stabilizacji, której Polska potrzebuje w pracy nad naprawą państwa

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 11.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 6.

w trosce, aby nie zawieść „polskich nadziei”⁵⁷. Idea solidaryzmu głęboko powinna naznaczyć rozwiązania systemu ubezpieczeń społecznych. Powinna dojść do głosu także we współpracy rządu z mediami w promowaniu zdrowego i aktywnego trybu życia⁵⁸, w działaniach „dla aktywizacji i równomiernego rozwoju poszczególnych regionów kraju”, a także w dążeniu do „wyrównania poziomu cywilizacyjnego w mieście i na wsi”⁵⁹. Solidarność powinna dochodzić do głosu w dialogu z wyborcami, w działaniach nienaruszających spójność społeczny, a także w partnerstwie, dialogu i współpracy rządu z parlamentem⁶⁰. Solidarność szczególnie znacząco powinna wypełniać stosunki Polski z innymi państwami, w ramach Unii Europejskiej, w Sojuszu Północnoatlantyckim i europejskich strukturach obronnych, a także z sąsiadami ze wschodu czy w relacjach ze Stolicą Apostolską⁶¹.

Zasada pomocniczości nie została wyraźnie zaznaczona w exposé. Jednak w wielu miejscach traktowana jest jako pewnego typu oczywistość. Pozostaje w ukryciu, a jednak mówi się o niej, gdy mowa jest o współpracy rządu z samorządami na rzecz wsparcia rodziny⁶², w relacji rządu do Kościoła czy wreszcie do społeczeństwa obywatelskiego. Jako coś oczywistego przyjmuje się, że tego typu współpraca i relacje układane są zgodnie z zasadą pomocniczości. Mniej miejsca poświęcono tej problematyce w exposé, co można wyjaśnić ogólną wrażliwością, która koncentruje się na problemach, sprawach wymagających pilnego rozwiązania. Subsydiarność nie jest takim pilnym tematem; wszystko w tym obszarze przebiega poprawnie. Niepotrzebne są tutaj zmiany systemowe, lecz tylko bieżące administrowanie.

Exposé Jarosława Kaczyńskiego wyraża przekonanie, że nowy rząd jest rządem kontynuacji i do pewnego stopnia nowym porządkiem⁶³. Premier mówi o zasadach, celach, atutach i zasobach. Wszystkie one mogą być potraktowane jako elementy dobra wspólnego, na które wskazuje premier w swoim wystąpieniu sejmowym.

Zasadą zasad, jak mówi premier, jest stwierdzenie, że: „Warto być Polakiem. Warto, by Polska trwała jako duży, liczący się europejski kraj”⁶⁴.

Kolejnym elementem dobra wspólnego jest sukces Polski i Polaków: „To musi być sukces odczuwalny przez miliony polskich rodzin. To musi być sukces, który

⁵⁷ Tamże, s. 6-7.

⁵⁸ Tamże, s. 9.

⁵⁹ Tamże, s. 11.

⁶⁰ Tamże, s. 12-13.

⁶¹ Tamże, s. 7.

⁶² Tamże, s. 8.

⁶³ J. Kaczyński, *Exposé...*, s. 167.

⁶⁴ Tamże, s. 168.

będzie budował ich perspektywę, ich przyszłość⁶⁵. Podstawy do takiego sukcesu premier widzi w atutach i zasobach, do wykorzystania których muszą być spełnione pewne warunki, aby można było utrwalić wzrost, rozwiązywać społeczne problemy.

Premier wymienia dziewięć warunków wzrostu, warunków wykorzystania zasobów⁶⁶.

Pierwszym warunkiem jest bezpieczeństwo zewnętrzne, które polega na bezpieczeństwie gospodarczym, a w szczególności na bezpieczeństwie energetycznym oraz na zabezpieczeniu wobec terroryzmu. To bezpieczeństwo wymaga ustawy o bezpieczeństwie narodowym, która pozwoli, „po pierwsze, monitorować te wszystkie zagadnienia, które są związane z bezpieczeństwem państwa, po drugie, prezentować wyniki tego monitoringu w sposób regularny”⁶⁷.

Drugim warunkiem wzrostu, osiągnięcia sukcesu, jak mówi premier, jest bezpieczny pieniądz, bezpieczna złotówka. Wymaga to utrzymania kotwicy budżetowej w wysokości 30 mld zł deficytu budżetowego⁶⁸.

Trzecim warunkiem jest zapewnienie „społecznej równowagi”. Oznacza to, że zadaniem rządu jest dialog, który będzie „podtrzymywany zarówno poprzez Komisję Trójstronną, jak i poprzez bezpośrednie spotkania z przedstawicielami związków zawodowych”⁶⁹.

Czwartym warunkiem jest bezpieczeństwo zdrowotne. Zapewni ten warunek realizacja projektu przedłożonego w Sejmie 7 VI 2006 r. przez ministra Religii⁷⁰.

Piątym warunkiem jest dobry stan podstawowych instytucji życia społecznego. Najważniejszą z nich jest rodzina: „Chodzi przede wszystkim o rodzinę. Chodzi o to, by polska rodzina trwała, by przychodziły na świat dzieci, by te dzieci były w rodzinach socjalizowane, byśmy dzięki temu mogli właśnie trwać”. Rząd będzie kontynuował politykę podatkową, a także udzieli wsparcia rodzinom, które ze względu na emigrację są rozdzielone. Rząd będzie strzec suwerenności Polski w dziedzinie kultury i w dziedzinie obyczaju, co oznacza, że w Polsce małżeństwem może być tylko związek mężczyzny i kobiety⁷¹.

Szóstym warunkiem wzrostu i sukcesu jest rola Kościoła katolickiego: „Kościół jest depozytariuszem jedyne, powszechnie znanego i na ogół przynajmniej deklaratywnie przestrzeganego systemu wartości. Polska jest państwem pod tym

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 169.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

względem niemalże jednolitym. Godzić w tę instytucję to godzić w fundamenty polskiego życia narodowego⁷².

Siódmym warunkiem jest moralny porządek. Dzisiaj oznacza on „starania o odrzucenie brzemienia historii, to lustracja”. W przypadku elit, zwłaszcza politycznych, konieczna jest lustracja majątkowa. Rząd nie ma nic przeciwko ludziom zamożnym, ale jeśli chodzi o „ludzi funkcjonujących w życiu publicznym, to ta zamożność musi być poddana bardzo dokładnemu sprawdzeniu, musimy wiedzieć, kto z jakich powodów jest zamożny⁷³”.

Kolejnym warunkiem jest ograniczenie natężenia konfliktu politycznego w Polsce. Premier napomyka jedynie o powyższym problemie; w jego rozumieniu, choć tego wprost nie mówi, odpowiedzialność za owo wysokie natężenie odpowiada Donald Tusk i Platforma Obywatelska. Jakież by miał bowiem sens publiczny apel do samego siebie?

Ostatni, dziewiąty warunek, to bezpieczeństwo osobiste. Chodzi o zapewnienie „nie tylko bezpieczeństwa wobec poważnych przestępstw”, ale także o zapewnienie bezpieczeństwa wobec przestępstw mniejszych, wykroczeń czy zwykłych zakłóceń spokoju⁷⁴.

Premier Jarosław Kaczyński obok warunków dostrzega polskie atuty i zasoby. Możemy je także potraktować jako swoiste elementy dobra wspólnego.

Należy do nich obecny „zasób intelektualny”, osiągnięty w następstwie ogromnego wzrostu skolaryzacji, który prowadzi w kierunku racjonalizacji postaw⁷⁵.

Kolejnym jest zasób instytucjonalny, a więc „to wszystko, co wiąże się z naprawą polskiego państwa”. Chodzi o usunięcie dwóch rodzajów patologii: nadmiernej biurokracji i patologii przestępczej. Ta ostatnia związana jest przede wszystkim z korupcją. Działania naprawcze oznaczają likwidację WSI, powołanie CBA, umocnienie pozycji wojewody, który „realnie reprezentuje rząd w województwie”, reformy i zmiany w wymiarze sprawiedliwości, reforma finansów publicznych, która obejmie konsolidację wydatków publicznych oraz zmianę metodologii przygotowywania budżetu⁷⁶.

Trzeci zasób to „Polska innowacyjność”. W celu zwiększenia ilości patentów potrzeba „od razu wprowadzać nowe instytucje”, likwidować „skanseny, które funkcjonują w tej dziedzinie”, zwiększyć środki na te cele. Ta ostatnia zmiana będzie możliwa po wprowadzeniu budżetu zadaniowego⁷⁷.

⁷² Tamże, s. 170.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 170-171.

⁷⁶ Tamże, s. 171.

⁷⁷ Tamże, s. 171-172.

Kolejnym zasobem jest możliwość awansu, zwłaszcza młodzieży. Przeszkadza temu korporacjonizm, który nie tylko blokuje możliwości awansu, lecz także podnosi „koszty polskiego rozwoju (...) koszty transakcyjne”. Dlatego walka „z korporacjami jest w tej chwili bezwzględna koniecznością”⁷⁸.

Kolejnym zasobem jest majątek państwowy. Z jednej strony należy powstrzymać wyciek „środków dla celów prywatnych”, które „prowadzą do traktowania tej sfery jako szczególnego rodzaju sfery łupów”, a z drugiej strony należy „wszystko zorganizować inaczej, (...) na nowych, lepszych zasadach”. Do momentu obowiązywania obecnych zasad, kierowanie spółkami Skarbu Państwa przejmą ludzie kompetentni, w procedurze, w której premier „odwoła się” do środowisk akademickich, ekonomicznych, w zakresie prawa finansowego⁷⁹.

Kolejnym zasobem i atutem jest gotowość rządu do „podejmowania wielkich przedsięwzięć społecznych”, zwłaszcza tych, które w ciągu ostatnich lat się nie udawały. Dotyczy to budowy autostrad i dróg ekspresowych, budownictwa mieszkaniowego, budowy polskiej wspólnoty, świadomości polskiej wspólnoty, działań podjętych przez Ministerstwo Kultury. Według premiera trzeba „konsolidować polską świadomość narodową, trzeba budować dumę Polaków”. Oznacza to popieranie budowy Muzeum Historii Polski, Muzeum Wolności⁸⁰. W tym budowaniu świadomości znaczącą rolę odgrywa oświata. Wymaga to zmian w procesie dydaktycznym, takich, aby szkoła przygotowywała do życia w nowoczesnym społeczeństwie informatycznym oraz przekazywała „młodym Polakom pełen korpus wiedzy, który pozwoli im odnajdować się w narodowej wspólnotie, rozumieć polskie symbole, polskie odniesienia historyczne i literackie”. Wymaga to także zmiany sytuacji wychowawczej w szkołach, które „zostały poddane terrorowi ze strony uczniów najgorszych, najbardziej brutalnych i agresywnych”, a pewne „mechanizmy proponowane przez nowoczesną pedagogikę w istocie budują opresję dla uczniów kulturalnych, zdolnych, chcących się uczyć”. Prowadzi to do nadania nauczycielom statusu funkcjonariuszy publicznych⁸¹.

Kolejnym zasobem i atutem jest społeczeństwo obywatelskie. Polska potrzebuje społecznej aktywności z różnych powodów, ale przede wszystkim dla „budowy opinii publicznej (...) mechanizmów kontrolnych (...) władzy, ale także (...) innych silnych ośrodków siły społecznej”. Dążenie do budowy społeczeństwa obywatelskiego przyczynia się do rozwoju społeczności lokalnej⁸².

Kolejnym zasobem i atutem jako elementem dobra wspólnego są „odważne decyzje rządu”. Decyzje, które przewyciężają rynki kapitalizmu politycznego,

⁷⁸ Tamże, s. 172.

⁷⁹ Tamże, s. 172.

⁸⁰ Tamże, s. 172-173.

⁸¹ Tamże, s. 173.

⁸² Tamże.

rynki zoligarchizowane, które każą myśleć o energetyce jądrowej, które podejmują działania odważne i oczyszczające w wielu dziedzinach sportu, a w szczególności w piłce nożnej⁸³.

Kolejnym zasobem i atutem jest polska wieś, która potrzebuje zmian, „odważnych zmian w oświacie, potrzebuje energii, która pozwalałaby budować fabryki w obszarach wiejskich, potrzebuje dostępu do Internetu”⁸⁴.

Kolejnym zasobem są środki pomocowe Unii Europejskiej, które racjonalnie, na zasadach solidarności, bez dyskryminacji mają być podzielone oraz wykorzystane w całości, „na wszystkich możliwych kierunkach”⁸⁵.

Kolejny zasób to rynek europejski, który jest szansą na „nowy, młody, energiczny polski kapitalizm”, oparty o wiedzę⁸⁶.

Elementem dobra wspólnego jest polityka zagraniczna, której zasadnicze kierunki są „oczywiste”, gdyż po pierwsze Polska jest w NATO i w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Takim elementem w następstwie przynależności do NATO jest polityka obronna, która wymaga racjonalizacji wydatków na armię, unowocześnianie jej. Po drugie, elementem dobra wspólnego jest „udział” Polski w Unii Europejskiej, który jest wyznacznikiem pozycji Polski. Ten „udział” oznacza „realne rozszerzenie zakresu podmiotów, które uczestniczą w decyzjach”. Należy odróżnić mechanizmy realne od formalnych. Dobrem wspólnym będzie uczestniczenie w mechanizmach realnych. Po trzecie, elementem dobra wspólnego będzie zachowanie możliwości podejmowania własnych decyzji w sprawach, które wiążą się z polską specyficzną sytuacją historyczną i geopolityczną, będzie zachowanie przez Polskę pełnej suwerenności w sprawach kultury i obyczajów. Po czwarte, opowiadanie się za rozszerzeniem Unii Europejskiej o Ukrainę.

Kolejnym elementem dobra wspólnego w stosunkach międzynarodowych będą „najlepsze stosunki z naszymi sąsiadami na Wschodzie”, a ostatnim z wymienionych dokonanie „przełomu w naszych stosunkach z Polonią”⁸⁷.

Zasada solidarności przejawia się w relacjach ze społeczeństwem, bowiem znajduje odzwierciedlenie w pracach rządu, który pracuje dla przyszłości, który chce być „rządem nadziei, rządem optymizmu”⁸⁸.

Dalej solidarność dochodzi do głosu w relacjach z opozycją parlamentarną, bowiem rząd „jest i będzie otwarty na wszelkie propozycje ze wszystkich stron tej Sali, które by ten katalog [warunków wzrostu, sukcesu] w sposób racjonalny

⁸³ Tamże, s. 173-174.

⁸⁴ Tamże, s. 174.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże, s. 175.

⁸⁸ Tamże, s. 168.

uzupełniały⁸⁹. Wspólnie, z zachowaniem podziału na władze i opozycję, będzie osiąganę to, co jest dobre dla Polski⁹⁰.

Na zasadach solidarności, ale bez dyskryminacji mają być rozdzielane środki pomocowe Unii Europejskiej. Elementem solidarności będzie wykorzystanie w całości posiadanych środków oraz we wszelkich możliwych obszarach⁹¹.

Solidarność znajdzie odbicie w stosunkach międzynarodowych, tak aby prowadziła „do zaakceptowania Polski jako ważnego podmiotu europejskiego i ważnego partnera także dla naszych wschodnich sąsiadów, a w szczególności dla naszego wielkiego wschodniego sąsiada, czyli Rosji”⁹².

Zasada pomocniczości dotyczy relacji władzy centralnej do samorządowej i znajduje odzwierciedlenie w działaniach, które polegają na „budowie społeczeństwa obywatelskiego”⁹³. Do pomocniczości w exposé Jarosława Kaczyńskiego odnoszą się wszelkie uwagi poczynione w odniesieniu do tej zasady zawartej w exposé Kazimierza Marcinkiewicza.

W exposé Donald Tusk wyraża dumę, że jest członkiem narodowej wspólnoty, wielkiego narodu, gdyż „naród polski to różne wspólnoty: przekonań, wiary, interesów, wspólnoty etniczne, kulturowe”⁹⁴.

Władza jest odpowiedzialną służbą, a jej sprawowanie jest polityczną umową Polaków, w której rząd zobowiązuje się do tego, że będzie taką władzą, jakiej Polacy oczekują, a mianowicie takiej, która nie szuka konfliktów, przeciwnie „szuka porozumienia wszędzie tam, gdzie jest to możliwe”, władzy która posiada cnoty, jak „zdrowy rozsądek, umiar, powściągliwość, pokora”, władzy spokojnej, rozsądnej, odpowiedzialnej, odrzucającej „fałszywy wybór między cynicznym konformizmem a cynicznym radykalizmem”; budującej „ekipę ludzi kompetentnych i przyzwoitych”, dobrze przygotowanych do swoich zajęć; władzy, której jedyną ideologią jest „ideologia zdrowego rozsądku i odpowiedzialnego patriotyzmu”; władzy, która odwołuje się do wielkiego, nowoczesnego, mądrego mitu „Solidarności” roku ‘80, który jest „prawdziwym mitem założycielskim naszej niepodległej Rzeczypospolitej”; władzy, która w Norwidzie widzi najpełniejszego patrona „tej wielkiej syntezy wolności, solidarności i odpowiedzialności, tej wielkiej nadziei na nowoczesność, a równocześnie takiego zakorzenienia w tradycji”⁹⁵.

Exposé Donalda Tuska zostaje zbudowane w odniesieniu do dwóch obszarów: gospodarki i społeczeństwa. Dobrem wspólnym, w odniesieniu do pierwszego

⁸⁹ Tamże, s. 170.

⁹⁰ Tamże, s. 176.

⁹¹ Tamże, s. 174.

⁹² Tamże, s. 175.

⁹³ Tamże, s. 173.

⁹⁴ D. Tusk, *Exposé...*, s. 4-5.

⁹⁵ Tamże, s. 4-6, 26-27.

będzie liberalna polityka gospodarcza, zaś w odniesieniu do drugiego solidarna polityka społeczna⁹⁶.

W ramach liberalnej polityki gospodarczej elementem dobra wspólnego będzie zaufanie oparte na dobrowolnej współpracy obywateli, co oznacza „prawo do sprawiedliwej płacy, ale też do uczciwie wypracowanego zysku”, systemowe wspieranie przedsiębiorczości, „stopniowe obniżanie podatków i innych danin publicznych”, zapewnienie wzrostu płac pracownikom sektora publicznego, wzięcie pod opiekę najsłabszych, ograniczenie wzrostu długu publicznego, dążenie do zrównoważonego budżetu, utrzymanie stabilnego budżetu, który jest gwarancją zwiększonego napływu inwestycji zagranicznych, konieczność „godzenia celów na krótką metę sprzecznych”⁹⁷, realizacja „przemysłanej i długofalowej strategii rozwoju”, racjonalne ograniczenie „listy przedsiębiorstw uznawanych za strategiczne”, przyspieszenie prywatyzacji, by „podnieść efektywność przedsiębiorstw, wzmocnić trend na wzrost inwestycji i zmniejszyć obciążenie państwa kosztami obsługi długu publicznego”⁹⁸, zwiększenie wydatków publicznych o charakterze rozwojowym, promującym przedsiębiorczość i innowacyjność, przywrócenie gospodarce pełnej stabilności i zdolności do szybkiego wzrostu poprzez wejście do strefy euro, obniżenie bezrobocia jako efekt prorozwojowej polityki gospodarczej, zapewnienia równowagi ekonomicznej, przyjęcia euro, uwolnienia przedsiębiorców od biurokratycznej gehenny, „w połączeniu z aktywną polityką społeczną”, wycofywania państwa z gospodarki, by „uczciwi i kompetentni ludzie, a nie z nadania aparatu partyjnego, przygotowali większość tych spółek do możliwie szybkiej prywatyzacji lub przekazania w dyspozycję samorządowi terytorialnemu”⁹⁹, zapewnienie bezpieczeństwa gospodarczego, które obejmuje bezpieczeństwo energetyczne poprzez zagwarantowanie niezakłóconych dostaw nośników energii, przyspieszenie budowy obwodnic i autostrad, a tym samym zagwarantowanie spójności terytorialnej kraju, dbanie o „naprawdę zrównoważony rozwój”, zapewnienie komunikacji (Poczta Polska, nowoczesna kolej, Internet), tanie państwo, stworzenie warunków, aby „Polacy mogli budować na tańszych gruntach budynki mieszkalne bez zbędnych formalności i niepotrzebnej zwłoki”, mądre wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej poprzez zdecentralizowanie procesu decyzji, ograniczenie kompetencji wojewodów, zrealizowanie programu w sprawach wsi i rolnictwa opartego na pięciu filarach, w ochronie środowiska wdrożenie europejskiej sieci terenów cennych przyrodniczo Natura 2000¹⁰⁰.

⁹⁶ Tamże, s. 8.

⁹⁷ Tamże, s. 7.

⁹⁸ Tamże, s. 8.

⁹⁹ Tamże, s. 9.

¹⁰⁰ Tamże, s. 11-14.

W ramach solidarnej polityki społecznej elementami dobra wspólnego będzie dostrzeżenie trzech kluczowych obszarów: solidarności między pokoleniami, solidarności między regionami kraju, solidarności między grupami społecznymi, wprowadzenie elementu programu prorodzinnego poprzez upowszechnianie edukacji przedszkolnej, edukacja „z jednej strony dopasowana do zdolności i zainteresowań poszczególnych uczniów, a z drugiej do oczekiwań rynku pracy”, przekazania finansowania edukacji samorządom, zaufanie „w procesie edukacji ludziom – nauczycielom, samorządowcom, pracodawcom”, „podniesienie zarobków polskich nauczycieli”, zwiększanie autonomii i konkurencyjności uczelni państwowych i niepaństwowych, finansowania szkolnictwa wyższego w taki sposób, aby promować kierunki studiów najwyższej jakości, stymulowanie szlachetnego współzawodnictwa studentów i młodych uczonych, finansowanie nauki i badań w związku z ich efektywnością dla gospodarki, promowaniem aktywności osób w wieku 55+, określenie jasnych warunków przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, zapewnienie większego bezpieczeństwa zdrowotnego obywatelom, co oznacza konkurowanie o kontrakty z poszczególnych funduszy ubezpieczeniowych szpitali i przychodni, przekształcenie publicznych placówek ochrony zdrowia w spółki prawa handlowego¹⁰¹. W tej ostatniej sprawie premier wyjaśnia: „Nadszedł czas, gdy władzę w Polsce objęli ludzie, którzy rozumieją, że decentralizacja nie musi oznaczać prywatyzacji, którzy rozumieją, że decyzje podejmowane na dole są z reguły mądrzejsze i tańsze niż decyzje podejmowane przez centralę”¹⁰².

Kolejnym elementem dobra wspólnego będzie zmniejszenie nierównowagi rozwoju regionalnego, zapewnienie sprawiedliwego, równego dostępu do środków europejskich, „ponadstandardowe wsparcie” sześciu regionów Polski Wschodniej, wspomaganie społeczeństwa obywatelskiego poprzez „tworzenie ułatwień i przyjaznej przestrzeni dla organizacji pozarządowych”, rozpoczęcie prac „nad strategią rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, która objęłaby najbliższe 15–20 lat”, „większej gotowości do wspierania sektora pozarządowego”, „wyposażanie ludzi w możliwości działania inne niż poprzez administrację państwową”¹⁰³.

Kolejnym elementem dobra wspólnego jest kultura, która wymaga zmiany systemu organizacji, której celem jest stabilizacja finansowa sektora kultury, przyjęcia zasady, że „kultura to sprawa państwa, a nie państwowej administracji”¹⁰⁴.

Następnym elementem dobra wspólnego są media publiczne, które realizują precyzyjnie zdefiniowaną misję publiczną oraz nie są bezpośrednio zarządzane przez polityków¹⁰⁵.

¹⁰¹ Tamże, s. 14-16.

¹⁰² Tamże, s. 16.

¹⁰³ Tamże, s. 18.

¹⁰⁴ Tamże, s. 18-19.

¹⁰⁵ Tamże, s. 19.

Kolejnym elementem dobra wspólnego jest sport, a konkretnie dobre przygotowanie wraz z samorządami i zorganizowanie Euro 2012, które może się „przełożyć na realny wzrost gospodarczy, na podniesienie statusu danego kraju i na wzrost dumy narodowej”, zrealizowanie programu „Boisko w mojej gminie”, wspieranie sportu wyczynowego¹⁰⁶.

Kolejnym elementem starań o dobro wspólne w ramach solidarnej polityki społecznej jest likwidacja zagrożeń korupcyjnych, naprawa systemu sprawiedliwości, której zwieńczeniem będzie rozdzielenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, rozpoczęcie prac nad „kompleksową reformą prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego”, rozwiązanie problemu przeludnienia zakładów karnych¹⁰⁷.

Kolejnym elementem dobra wspólnego jest zapewnienie bezpieczeństwa i praworządności w Polsce, za który odpowiadają minister spraw wewnętrznych oraz minister sprawiedliwości, przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym, przestępczości zorganizowanej, co wymaga scentralizowanego i skoordynowanego systemu zwalczania najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, prowadzenie sprawnej koordynacji i wymiany informacji, ustabilizowanie sytuacji w służbach¹⁰⁸.

Elementem dobra wspólnego będzie przekazanie całego szeregu kompetencji obecnych urzędów wojewódzkich urzędom marszałkowskim, dokończenie reformy administracji publicznej, w takim kształcie, aby społeczności lokalne stały się „prawdziwymi gospodarzami na swoim terenie, a wojewoda będzie tym, kim powinien być – reprezentantem rządu, a nie konkurentem politycznym i administracyjnym dla samorządu wojewódzkiego”, uczynienie pracy administracji przejrzystą, szybszą, wygodniejszą i bardziej przyjazną dla obywateli¹⁰⁹.

W stosunkach zewnętrznych elementem dobra wspólnego będzie realizowanie wewnątrz Unii Europejskiej polskich interesów, prezentowanie polskiej wizji dalszego rozwoju całej Unii Europejskiej, uczynienie z Polski kluczowego aktora na scenie europejskiej, zintensyfikowanie współdziałania z Niemcami i Francją, podtrzymywanie wielowymiarowości stosunków polsko-amerykańskich, zapewnienie gwarancji bezpieczeństwa Polski poprzez obecność w strukturach NATO i członkostwo w Unii Europejskiej, poprzez uzawodowienie wojska, umożliwienie, aby wszyscy, którzy wyjechali, „mogli także dzięki naszym działaniom realizować swoje marzenia przede wszystkim tu, w ojczyźnie”, zmodernizowanie systemu promocji polskich interesów i lepsze wykorzystanie dotychczasowych instrumentów, które „służyć miały promocji Polski za granicą”, przy pomocy

¹⁰⁶ Tamże, s. 19-20.

¹⁰⁷ Tamże, s. 21.

¹⁰⁸ Tamże, s. 21-22.

¹⁰⁹ Tamże, s. 22.

polityki historycznej wzmocnienie wizerunku Polski „jako kraju, który w swojej historii zawsze miłował wolność i który wiedział, kiedy miał tę szansę, jak mądrze ją wykorzystać”¹¹⁰.

Zasada solidarności obejmuje zaufanie rządu do ludzi, dotyczy działań rządu, który szuka porozumienia, rozwiązuje i łagodzi konflikty, który „z różnic między ludźmi, z różnic między wspólnotami i środowiskami [nie] czyni przedmiotu gorącego konfliktu”, którego „ambicją [nie] jest zmienianie Polaków, bo Polaków nie trzeba zmieniać”¹¹¹.

Zasada pomocniczości przejawia się w możliwie najgłębszej decentralizacji¹¹².

W podsumowaniu zostanie dokonane skrótowe porównanie trzech exposé. Wszyscy premierzy mówią o wspólnocie narodowej, co stanowi rys konserwatywny. Żyjemy we wspólnocie uformowanej w długim procesie historycznym, z określoną tradycją, pamięcią doświadczeń. Premierzy Prawa i Sprawiedliwości rozumieją naród najpierw jako kategorię aksjologiczną, a wtórnie socjologiczną. Premier Tusk postrzega naród wyłącznie jako wspólnotę historyczną, całkowicie sprowadzalną do opisu socjologicznego. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku rodziny. Dla Marcinkiewicza i Kaczyńskiego, podobnie jak naród, małżeństwo i rodzina są kategorią aksjologiczną, wtórnie socjologiczną. Dla Tuska rodzina jest ważna, ale nie jest niczym więcej niż kształt społeczny, który aktualnie przyjmuje.

Władza dla wszystkich premierów posiada wymiar moralny. Sprawowanie władzy nie daje się oddzielić od moralności. Władzę powinni sprawować ludzie kompetentni i uczciwi, a sama władza powinna sobie stawiać wysokie wymagania moralne.

Różnice pojawiają się w rozumieniu dobra wspólnego. Premierzy Marcinkiewicz i Kaczyński, w przeciwieństwie do Tuska, dostrzegają większy obszar powinności, zadań rządu centralnego. Najdobitniej widać to na przykładzie systemu ochrony zdrowia, za który odpowiada albo rząd (PiS), albo samorząd (PO).

Nie daje się zauważyć większych różnic w rozumieniu zasady solidarności. Znaczące są zaś różnice w rozumieniu zasady pomocniczości. Widać to na przykładzie koncepcji województwa rządowo-samorządowego, jak chcą Marcinkiewicz i Kaczyński, albo samorządowego, za czym opowiada się Tusk. Premierom Prawa i Sprawiedliwości bliższe jest solidarne towarzyszenie, zaś premierowi Tuskiemu subsydiarna redukcja.

Różnice dotyczą stosunku do Kościoła. Marcinkiewicz i Kaczyński aprobują rolę społeczną Kościoła katolickiego i deklarują współpracę, w tym w stosunkach międzynarodowych ze Stolicą Apostolską. W exposé premiera Tuska rola Kościoła oraz relacje rząd–Kościół katolicki zostały całkowicie pominięte.

¹¹⁰ Tamże, s. 23-26.

¹¹¹ Tamże, s. 5.

¹¹² Tamże, s. 16.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis z okazji 20. rocznicy ogłoszenia Populorum progressio* (30 XII 1987).
- Pius XI, *Encyklika Quadragesimo Anno o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do Prawa Ewangelicznego* (15 V 1931).
- Sobór ekumeniczny Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie społecznym Gaudium et spes* (7 XII 1965).

Źródła internetowe

- Kaczyński J., *Exposé*, w: *Treść 22. posiedzenia Sejmu (Obrady 19 lipca 2006 r.)*, [[http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/02457252459CD2CCC12571B10004D596/\\$file/22_b_ksiazka.pdf](http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/02457252459CD2CCC12571B10004D596/$file/22_b_ksiazka.pdf)].
- Marcinkiewicz K., *Exposé*, w: *Treść 2. posiedzenia Sejmu (Obrady 10 listopada 2005 r.)*, [[http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/D9015DC1EFC A07CDC12570BB003483D0/\\$file/02-bksiazka.pdf](http://parl.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/D9015DC1EFC A07CDC12570BB003483D0/$file/02-bksiazka.pdf)].
- Tusk D., *Exposé*, w: *Treść 2. posiedzenia Sejmu (Obrady 23 listopada 2006 r.)*, [[http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/6372FE4B9619C127C125739D0053E245/\\$file/2_a_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/6372FE4B9619C127C125739D0053E245/$file/2_a_ksiazka.pdf)].

Opracowania

- Dylus A., *Idea polityczności a integracja Europy*, w: *tejtje, Europa. Fundamenty jedności*, Warszawa 1999.
- Garlicki J., *Kultura polityczna – komponenty i typologie*, w: J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2004.
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków-Warszawa 2008.
- Kampka A., *Perswazja w języku polityki. Na przykładzie exposé premierów III RP i debat nad programem rządu*, Rozprawa doktorska napisana na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, mps [archiwum WNHIS UKSW], Warszawa 2008.
- MacIntyre A., *Yves R. Simon: Thomist and sans-cullote*, Wykład wygłoszony 11 maja 2000 r. na Uniwersytecie Chicago, mps [w posiadaniu autora].
- Sowiński S., *Jan Paweł II solidarny*, *Więź* 7(2005).
- Sutor B., *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, Warszawa 1994.
- Udoidem S.I., *Authority and the Common Good In Social and Political Philosophy*, Lanham–New York–London.
- Węgrzecki J., *Aksjologia exposé premiera Kazimierza Marcinkiewicza*, *Saeculum Christianum* 2(2006).

STRESZCZENIE / SUMMARY

Janusz Węgrzecki

Principia nauczania społecznego Kościoła w exposé premierów

Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego, Donalda Tuska

Dokonano tutaj analizy trzech wystąpień premierów polskiego rządu na przestrzeni lat 2005–2007. Przedmiotem badania są exposé kolejnych prezesów Rady Ministrów: Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego oraz Donalda Tuska. Exposé są szczególnego rodzaju oficjalnymi wystąpieniami publicznymi polityków ze względu na cel i charakter wypowiedzi. Mowa inauguracyjna rządu zawiera program polityczny, wskazania w jakich obszarach życia społecznego nowo wybrany premier chce dokonać zmian, reform. W niniejszym artykule autor porównuje mowy trzech premierów pod kątem: kultury politycznej, rozumienia polityki i mechanizmów życia politycznego, zawartości treściowej wystąpień i co najważniejsze: zasad katolickiej nauki społecznej, takich jak dobro wspólne, solidarność, pomocniczość, subsydiarność. Punktuje podobieństwa i różnice.

Janusz Węgrzecki

Principles of the Social Teaching of the Church in the Policy Statements of Prime Ministers Kazimierz Marcinkiewicz, Jarosław Kaczyński, Donald Tusk

The exposé of Prime Minister Kazimierz Marcinkiewicz, Jarosław Kaczyński, Donald Tusk puts forth the stated aims and planned directions in the decision-making processes of the Polish Government. There are four principles which have been taken from the Catholic Social Teaching: common good, personalism, solidarity, subsidiarity. There are other three sources: Republicanism, Conservatism (Marcinkiewicz, Kaczyński) and Liberalism (Tusk). Republicanism as a principle focuses on education and political culture according to the government and the general population as well. Conservatism focuses on family and nation as axiological categories and historical role of the Church. Liberalism focuses on a minimal responsibility of state. Sources give different meanings of principles especially common good and subsidiarity.